

PRENUMERATA:

We Lwowie:

miesięcznie 1 kor. — h.
z odnošen. 1 kor. 40 h.
z przes. poczt. 1 kor. 50 h.

W Krakowie:

miesięcznie 1 k. 25 h.
z odnošen. 1 k. 50 h.
z przes. poczt. 1 k. 50 h.LWÓW, ul. Tańskiej i Sienkiewicza. Telefon Nr. 698.
Wychodzi o godzinie 6. wieczorem. Egzemplarz 4 hal.KRAKÓW, Kantor Administracji, ul. Szewska 27.
Wychodzi rano. — Egzemplarz 6 halerzyListy i artykuły nadsyłać należy wprost do Redakcyi
do Lwowa. Rekopisów Redakcyja nie zwraca. Niefran-
kowanych listów nie przyjmuje się.

Redaktor: Bronisław Laskownicki.

Ogłoszenia po 20 halerzy za wiersz półtowowy jednoszpaltowy
Większe ogłoszenia oblicza się według specjalnej taryfy
Nadesłano po 50 halerzy za wiersz półtowowy.

Połączenie telefoniczne między Lwowem-Krakowem i Wiedniem.

„Więk Nowy” do nabycia we wszystkich Biurach i trafikach w całej Galicyi

W NIEWOLI.



Ranny rosyjski, pielęgowany przez Japończyków w szpitalu w Matsuyama. Charakterystycznym jest obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej, umieszczony nad łóżkiem rannego.

Handel korzenny połączony z pokojami do śniadań
Tadeusza Nowosielskiego Lwów — — —
Czarneckiego 2.

poleca towary korzenne, węgierskie stare wina i sło-
lowe austriackie (flaszka 45 ct.) Znakomitą domową
kuchnię (obiady w ambonamencie). Piwo pilzneńskie
na szklanki i miary.

Wojna.

Koszta wojenne.

(a) Poniżej podajemy statystykę ostatnich wielkich wojen, tak co do kosztów, które za sobą pociągnęły, jak i co do czasu ich trwania i ilości ludzi, udział w nich biorących.

1. Wojna Rosyi 1853—56.

przeciwko Turcyi, Francyi, Anglii i Sardynii.

(Wojna krymska).

Czas trwania: 28 miesięcy 2 dni.

Ze strony Rosyi brało udział 888.000 ludzi. Stracono 256.000. Koszta wojenne 3.408 milionów koron. Koszta Anglii przez 23 miesiące 98.100 ludzi i 1.656 milionów koron.

2. Wojna Rosyi 1877—78

przeciwko Turcyi.

Czas trwania: 10 miesięcy 9 dni.

Po upadku Plewny w polu 410.000 ludzi (wliczając w to 68.000 Rumunów i Słowian bałkańskich). Turcy w sierpniu 1877: 260.000 ludzi.

Straty rosyjskie: 172.000 ludzi.

Rosyjskie koszta wojenne: 3.192 milionów koron. Odszkodowanie, zapłacone przez Turcyę, 768 milionów koron.

3. Wojna Prus 1866

przeciwko Austrii.

Czas trwania: 35 dni.

Austria 330.000 ludzi — Prusy 309.000.

Koszta wojenne Prus 338.4 milionów koron, odszkodowanie Austrii Prusom 72 mil. koron.

4. Wojna Prus 1870—71

przeciwko Francyi.

Czas trwania: 6 miesięcy 9 dni.

W polu około 1,000,000 Niemców przeciwko 710.000 Francuzom.

Niemieckie koszta wojenne 1.024 mil. marek (1 marka = 1 kor. 20 h.), francuskie 11.200 mil. marek (14 miliardów franków).

Odszkodowanie Francyi dla Niemiec 5 miliardów franków.

5. Wojna Anglii 1899—1902

przeciwko Burom.

Czas trwania: 31 miesięcy 19 dni.

Anglia: 448.435 ludzi. — Straty: 95.700 ludzi, w tem 21.600 zabitych. Koszta wojenne: 5815.2 milionów koron.

6. Wojna Japonii 1894—95

przeciwko Chinom.

Czas trwania: 8 miesięcy 7 dni.

Japonia: 75.000 ludzi i flota. Koszta wojenne Japonii: 400 milionów koron.

Odszkodowanie Chin: 703.2 milionów koron i wyspa Formoza.

Jak widzimy, koszta wojenne można stosunkowo brać miesięcznie po 150 milionów koron dla każdej ze stron walczących.

Z Portu Artura.

Cztery kanonierki japońskie w poniedziałek po północy rekognoskowały wjazd do Portu Artura, przy czem były narażone na silny ogień baterij nieprzyjacielskich. Kanonierka nr. 4 została osm razy trafiona

i odniosła kilka uszkodzeń, przyczem jeden żołnierz zginął a dwóch jest rannych.

Do Times donoszą, że wejście do Portu Artura jest już zupełnie wolne, a flota rosyjska nie ma teraz dość węgla, aby mogła wypłynąć na pełne morze

Onegdaj wieczorem flota japońska rozpoczęła znów bombardowanie Portu Artura.

Rosyjska Agencya telegraficzna ogłasza następujące telegramy z Laojanu. „Chińczycy, którzy przybyli tu z południa, podają zgodnie, że dnia 6. czerwca Japończycy wykonali kilka gwałtownych ataków na Port Artura równocześnie od strony lądu i morza. Ataki zostały całkowicie odparte, przyczem trzecia armia japońska została zupełnie zniszczona (?). Położenie wojsk japońskich na półwyspie Kwantung jest fatalne“.

„Z tego samego źródła donoszą dalej, że obie eskadry rosyjskie wschodnio-azyatyckie połączyły się pod Portem Artura i że stoczona została wielka bitwa morska, podczas której cztery wielkie okręty japońskie zostały zniszczone (?).“

Walka torpedowców.

Aleksiejew telegrafował wczoraj do cara: Wędług sprawozdania kontradmirała Withoffa, nasze prawe skrzydło podczas walki koło pozycyji w Kinczu otrzymało pomoc od kanonierki „Bóbr“ i torpedowców „Burnij“ i

158

JULES de GASTIGNE

NAGA KOBIETA

ROMANS

Wolny przekład Jana Jarmułowicza-Kozińskiego

— Odpowiedź!?

— Tak. Ta odpowiedź zawiera schadzke w nocy z wtorku na środe, wyznaczoną tej osobie, która podała list.

Bankier zatrząsł się.

— I znasz pan miejsce schadzki?

— Jest oznaczone w liście — odpowiedział nieznajomy, wskazując na kopertę.

— I pan przyszedł mi to zakomunikować? — krzyknął sir Fabius, rzucając się na list.

Nieznajomy cofnął rękę.

— Przepraszam, przyszedłem panu sprzedać tę wiadomość... Ja jestem biedny człowiek... Nigdy mi się nie wiodło... Gdym opowiadał o tem w pewnej kawiarni kilku mym towarzyszom, jeden z nich odezwał się: „Jest to tajemnica, którą możnaby drogo sprzedać“. „Komu?“ — zapy-

tałem. — „Pewnemu bankierowi przy ulicy Opery, sir Fabiusowi Jakobsonowi“. Słowa te rzucone zostały na dobry grunt. Myślałem całą noc i oto jestem u pana.

— Odpowiedź tę oddałeś już pan? — zapytał. — Czyś pan to zrobił?

— Jeszcze nie.

— I mógłbyś pan nie oddawać jej? — ciągnął bankier.

— Rozumie się, tem bardziej, że nikt nie wie, iż ona jest w mojem posiadaniu... Trzeba tylko umówić się o cenę.

— Bądź pan spokojny, będziesz z niej zadowolony — odrzekł sir Fabius, widocznie zupełnie pogrążony w swych myślach.

— I mógłbym zająć miejsce tego człowieka? — dodał bankier.

— Nic łatwiejszego — odpowiedział nieznajomy uśmiechając się. — Jak mi opowiadano, piękność ta przykuje swych kochanków w ciemnej komnacie bez żadnego światła. Trzeba tylko wystrzegać się niepotrzebnego jakiegos słowa lub ruchu, ponieważ gniew jej kochanka zwróciłby się ku mnie.

— Bądź pan spokojny — gluchopowiedział bankier. — Nie poskarżysz się.

— Liczę na pana.

— Nie bój się pan niczego.

Nieznajomy wyciągnął rękę

— Będzie to kosztowało pięć tysięcy franków — rzekł — a pięć tysięcy potem. Nie jest to zbyt drogo, gdy się kocha...

— Lub nienawidzi — wyszeptał sir Fabius.

Natychmiast wyjął z biurka 5 biuletów po tysiąc franków i oddał nieznajomemu.

— Na drugi dzień po schadzce mozesz pan przyjść po resztę.

— Dobrze, panie — odpowiedział nieznajomy wstając i kłaniając się uniznienie.

Wychodząc, służący agentury zacięrał sobie ręce.

— Tym razem daję słowo honoru Szarej Myszy, trzymamy go już w swych rękach! — szeptał.

Ze swej strony sir Fabius był zupełnie zadowolony. — Przecież zeńści się w końcu

(C. d. n.)

„Bojkij“. Gdy te statki w nocy z 29 maja wróciły do Portu Artura, wysłano ztamtąd 10 torpedowców przeciw japońskim okrętom, które operowały w zatoce Kinczu. Jedna z tych łodzi torpedowych uderzyła o skały i zatonała. Załogę uratowano. Brak niektórych ludzi, którzy obsługiwali działa marynarki pod Kinczu. Chorąży Mikołaj Szymanowski i 6 marynarzy jest rannych.

Japońska eskadra, złożona z 9 okrętów, ostrzeliwała wybrzeża między Siunenczen a Kaiczu.

Nastrój w Liaojanie. *Wastocznoje Obozrenija* w korespondencji z Liaojanu opisuje nastrój, panujący wśród tamtejszych oficerów, którzy pragnęli pohulać przy okazji wojny, ale w miarę zbliżania się jej zaczęli miasto opuszczać.

Zwłaszcza zbytecznymi poczuli się rozmaici krzykacze w ostatnich dniach, gdy Japończykom udało się z takim powodzeniem wykonać całą szereg operacyj.

Wszyscy odczuwają, że położenie staje się coraz poważniejszym i zbliża się rozwiązanie sprawy. Dzięki taktowi, zachowywanemu przez komendanta armii, wszyscy, począwszy od szeregowców, są przekonani, że naczelnik wojsk przewidział te dywersje Japończyków.

Takie jest mniemanie powszechne. To prawda, ale nie ulega wątpliwości, że tak szybkiego i energicznego ataku nikt się nie spodziewał; przewidywano oczywiście desanty i odpowiednio w swoim czasie zaprowiantowano Port Artura, ale spodziewano się poważnych operacyj na lądzie dopiero po deszczach, a teraz — kto wie — może do jesieni wszystko będzie skończone!...

Zaprzeczenie. Rozmaite pogłoski, jakoby w zatoce Talienwan zatonał japoński pancernik „Szikiszima“, są zupełnie pozbawione podstawy.

Gwałtciiele. *Russkoje Stowo* donosi ponownie, że oficerowie rosyjscy w Mandżurji dopuszczają się gwałtów na rosyjskich siostrach miłosierdzia. Byle tylko „pogulat“.

Korespondent pisma *Matin* rozmawiał z szefem sztabu marynarki rosyjskiej, który powiedział między innymi, że gdyby Japończycy zajęli Port Artura od strony lądu, to flota rosyjska zrobiłaby heroiczny wypad, aby przebić się przez flotę admirała Togi i dopłynąć do Władywostoku. Jesteśmy pewni, że

wówczas zadamy szkody nieprzyjacielowi i uratujemy niektóre okręty. Wysadzenie zaś tych okrętów w powietrze w Porcie Artura byłoby końcem bez sławy.

Sprawa konserw sprawia administracji wojskowej trudności. Zarząd towarzystwa Krzyża czerwonego stwierdził, że konserwy mięsne z fabryk petersburskich są niesmaczne i zanadto rozgotowane, a bulion zupełnie do użytku nieprzydatny. Konserwy z Rygi uznano również za liche pod każdym względem. Konserwy francuskie, niemieckie i duńskie uznała komisja za dobre, ale tylko dla zdrowych ludzi. Dla szpitalów wojskowych konserwy te nie nadają się, zawierają bowiem wiele korzeni i łój zamiast masła.

Straszna katastrofa.

Widownią strasznej katastrofy kolejowej była linia kolei Wschodnio-Chińskiej pomiędzy stacyami Schuanmjaotse i Sipinhajem. Przebieg jej tak opisuje gazeta *Wost. Obozrenje*:

Katastrofa zdarzyła się na bagnistej nizinie. Pod wpływem dżdżu tor widocznie osiadł jedną stroną, wskutek czego pociąg pasażerski, przepelniony kobietami, dziećmi i rannymi żołnierzami, wyskoczył z szyn. Pierwszy wykołcił się parowóz, nie mogący utrzymać równowagi. Runął na bok, miażdżąc swoim ciężarem pomocnika maszynisty. Palacz jakimś cudem ocalał. Za parowozem uległ rozbiciu wagon pocztowy, następnie zaś duży wagon pulmanowski III. klasy. Wagon ten stał się grobem dla wszystkich prawie znajdujących się w nim podróżnych. Z pod kupy rumowisk wydobyto przeszło 30 trupów. Większość była w straszliwy sposób pokaleczona.

Część środkowa pociągu, składająca się z dwóch wagonów II. i III. klasy, ocalała. Natomiast na końcu pociągu rozegrał się dramat prawdziwy. Pociąg zamykały cztery wagony towarowe, przerobione na wagony sanitarne. W wagonach tych jechali chorzy żołnierze z Dalnego. Pociąg zamykało kilka wagonów z pełnym ładunkiem towaru. Najwidoczniej, w chwili wykołczenia się parowozu, dążące za nim bezpośrednio wagony cofnęły się gwałtownie w tył, spotykając się z wstecznym ruchem ciężkich wagonów końcowych. Cztery wagony sanitarne ule-

gły doszczętnemu rozbiciu, tworząc wielką piramidę z drzewa, żelaza i ciał ludzkich.

Wszyscy pasażerowie, którzy ocalili, wraz z pięcioma lekarzami, rzucili się do ratunku. Niebawem przybył na miejsce katastrofy pociąg sanitarny z personelem lekarskim i siostrami miłosierdzia. Wydobywanie rannych z pod szczątków wagonów było wielce utrudnione wobec tego, że wagony leżały jeden na drugim, splecione żelaziwem. Należało poczynać sobie nader ostrożnie, aby nie pogarszać doli nieszczęśliwych, przyniesionych podwójnym nieszczęściem: dawnej choroby i świeżo otrzymanymi ranami. Rozdzierające jęki i nawoływania o ratunek przesyływały powietrze, mroząc krew w żyłach. Z odłamkami wagonów miały się członki ludzkie. Jednej kobiety przez trzy godziny nie można było wydobyć z pod masy rumowisk.

Bilans katastrofy przedstawia się w ponurych cyfrach: 33 osoby zabite i 59 rannych.

Tor kolejowy uległ znacznemu uszkodzeniu.

Z kraju.

(Korespondencje i depeche, otrzymane od naszych korespondentów).

Sankcya cesarska. Cesarz sankcyonował uchwałę sejmu galicyjskiego, wyłączającą przysiółek Nowiny z obrębu gminy Skowierzyn i tworzącą nową samodzielną gminę administracyjną Nowiny.

Konkurs. Z Rzeszowa piszą nam: W tutejszem seminarjum nauczycielskiem jest opróżniona posada nauczyciela głównego dla przedmiotów: matematyki i fizyki. Termin do wnoszenia podań o tę posadę wyznaczyła Rada szkolna krajowa do 20 b. m.

Kursa feryalne dla nauczycielek szkół ludowych, nie mających egzaminu kwalifikacyjnego odbędą się w roku bieżącym w czasie feryj głównych w Kołomyi, Wieliczce, Jasle i Tarnopolu.

Licytacya dóbr. Ze Stanisławowa donoszą nam: W tutejszym sądzie obwodowym odbędzie się dnia 6 lipca b. r. licytacya dóbr Seredne, należących do p. Witolda Postruskiego. Dobra oszacowano na 208.850 k.

Gwoździec. Miasteczko nasze, siedziba zwolenników Bachusa, a jeszcze więcej zielonego stolika, ruszyło się do uczczenia rocznicy „Konstytucyi 3-go maja“.

Ludwik Tyrowicz

Lwów, Plekarska 95.

Elektryczną siłą pędzone szlifierki i tokarki do kamieni, marmurów i granitów. Pracownia poleca najtaniej nagrobki kamienne i granitowe i podejmuje się budowy grobowców w miejscu i na prowincyi. 1935

Głównym motorem był p. Jerzy Sozański art. dram., który w przejeździe wstąpił i do nas. Otóż przeważnie staraniem tego pana i przy współdziałaniu niektórych członków „Sokoła“ urządzony został wieczorek uroczysty w dniu 5. b. m. Na program składało się słowo wstępne, deklamacje, chór i monologi. Słowo wstępne wypowiedział ks. Jakób Półzień bardzo pięknie. Deklamacja małej Br. Leszczyńskiej „Ractawice“ i p. J. Sozańskiego „Porwanie“ wypadła dobrze. Pierwszą uroczystą część programu zakończył śliczny, żywy obraz „Polska w kajdanach“. Na drugą część programu składały się monologi p. J. Sozańskiego. P. Fr. Eksnerowi za szczerze zajęcie się znakomitem urządzeniem sceny, gościom przybyłym z Zablótowa i p. Jerz. Sozańskiemu za jego prawdziwe bezinteresowne, chętne i żywe zajęcie się urządzeniem całego wieczorku, należy się publiczne podziękowanie. Publiczność i kasa dopisały, jak nigdy.

Z Pustomyt pod Lwowem piszą nam: Otwarcie sezonu kuracyjnego w naszej uroczej miejscowości nastąpiło już onegdaj. Zakład kąpielowy został w tym roku gruntownie odnowiony, a nowo wybudowane łazienki, położone tuż obok stacji kolejowej, urządzone według wszelkich wymogów higienicznych. Dla uprzyjemnienia pobytu kuracjom służy wspaniale urządzone dziesięciomorgowy cieniasty park, plac lawtennisowy, oraz czytelnia i sala do gier towarzyskich.

Wedle ostatniego rozbioru chemicznego i orzeczenia prof. dr. Radziszewskiego, borowina żelazista w Pustomytach niczem co do swej dobroci nie ustępuje francuskiej, a kąpiele siarczane są wprost znakomite.

Dla Lwowian, potrzebujących kuracji lub wytchnienia nie można pomyśleć o dogodniejszej miejscowości, już choćby z tego powodu, że aż 4 pociągi kolejowe łączą Pustomyty ze Lwowem. W tym roku otrzymał zakład stałego lekarza, którym jest p. dr. Jan Schmar.

Jak się dowiadujemy, tegoroczny sezon zapowiada się doskonale.

Pożar i śmierć głuchoniemego dziecka w płomieniach. Z Mielca donoszą nam: Onegdaj około godziny 3 popołudniu uderzył piorun wśród szalejącej burzy w stajnię włościanina Wojciecha Ziembę w Wampierzowie i obrócił w perzynę całą jego zagrodę wraz z wszystkimi domowymi ruchomościami. Szkoła, która była zaledwie w połowie ubezpieczona wynosi 1.200 k.

W płomieniach poniosła śmierć 7-letnia

wnuczka Ziembę, głuchoniema Agnieszka Guła, która niepostrzeżenie powróciła z pola do płonącego domu.

Oflara wody. Z Tłumacza piszą nam: Szesnastoletni Fedor Pułkownik z Roszniowa, zatrudniony wozieniem kamieni przy regulacji Dniestru w Dolhem, chcąc onegdaj po ukończonej robocie napoić konie w Dniestrze, wjechał do rzeki. Nagle fale jej przewróciły wóz, a Pułkownik porwany wodą utonął w nurtach rzeki.

Śmierć od pioruna. Z Brzeska donoszą nam: Onegdaj o godzinie 8 wieczorem zabił piorun włościanina Jana Czaję z Łazów ad Borzęciu w chwili, gdy wracał z Borzęcina do domu.

Niebezpieczna zabawka. Ze Strzyżowa piszą nam: Jedenastoletni syn Franciszka Hajnera w Czudcu, Jan, jeździł w dniu 5 b. m. po południu na tratwie po stawie w przedmieściu czudeckim a wysunąwszy się na krawędź tratwy, stracił równowagę, wpadł do wody i utonął.

Pożar. W gminie Leńczach górnych, powiatu wadowickiego, spłonęła onegdaj miejscowa organistówka. Ogień powstał wskutek nieostrożności kościelnego. Szkoła ubezpieczona wynosi około 800 kor.

Pożar lasu. Z Cieszanowa donoszą nam: W rewirze Pretecza, ad Płazów zniszczył w tych dniach pożar młode świerki na obszarze półtora morgowym.

Jarmark wyrobów krajowych.

Uroczyste otwarcie jarmarku wyrobów krajowych na placu powystawowym odbędzie się w sobotę, dnia 18 b. m. o godz. 5 popołudniu w obecności reprezentantów władz, członków komitetu i wystawców. Otwarcia jarmarku, po stosownej przemowie, dokona protektor jarmarku, marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

Nazajutrz, w niedzielę, o godz. 9 rano odprawione zostanie w kościele archikatedralnym na pomyślność jarmarku uroczyste nabożeństwo, na które rozesłane zostaną zaproszenia do wszystkich korporacji, stowarzyszeń i poszczególnych wystawców, biorących czynny udział w jarmarku. Po nabożeństwie wszystkie korporacje i stowarzyszenia ze sztandarami udadzą się w pochodzie na plac powystawowy, gdzie przemówi drugi protektor jarmarku Andrzej ks. Lubomirski.

Popołudniu odbędzie się staraniem komitetu wielki festyn ludowy o niezwykle urozmaiconym programie, w skład którego wejdą „sobótki“, aranżowane

przez Tow. gimnastyczne „Sokół II“. Roboty przygotowawcze na placu powystawowym są już w pełnym toku. Dotychczas zgłosiło się do biura komitetu ze swoimi wyrobami około 200 wystawców. Nadto kraj. Związek przemysłowy reprezentować będzie 50 firm a Tow. lwowskiej Pomocy przemysłowej 20 wystawców.

Okazy przemysłu krajowego umieszczone zostaną w pawilonach: sztuki i muzycznym a oprócz tego w nowo wybudowanych. Do dnia wczorajszego zgłosiły budowę pawilonów następujące stowarzyszenia i firmy: Żeńska pomoc przemysłowa z przyborami krawieckimi, Towarzystwo „Szkoły ludowej“ (rozmaite wydawnictwa) piekarnia „Sokół“ we Lwowie, Towarzystwo krawców w Krakowie, Muszyński we Lwowie z nalewkami i wódkami, Łuszczkiewiczowa z bezalkoholicznymi nalewkami, firma ogrodnicza „Braci Drobner“, Reich i Brach z Białej z likierami i mydlami, Zimmermannowa z wyrobami piernikarskimi, Frühauf (błędny pokój), Piotrowski ze Lwowa (wyroby cukiernicze), Wegsmann (fonografy), Browar w Żywiecu, Tow. „Eleuterya“, Michalski (muzeum osobliwości, karuzel amerykański i huśtawka), Wang (restauracja), Jankowski ze Lwowa (wyroby masarskie), Mleczarnia przeworska.

Komitet jarmarku buduje dwa pawilony: dla teatru ludowego i muzyczny.

Z teatru.

(„Labirynt“, sztuka w 5. aktach z francuskiego Pawła Hervieu, przekład Julii Otrembowej).

Do historii trójkatów małżeńskich, stanowiących tło przeważnej ilości francuskich utworów dramatycznych, „nieśmiertelny“ p. Hervieu dodał nowy a wcale oryginalny przyczynek. Jego trójkat różni się tem od innych, że składają się nań nie, jak zazwyczaj, mąż, żona i „ten trzeci“, ale żona i jej dwaj mężowie: ten, z którym się rozwiódła i ten, z którego później wyszła na podstawie ślubu cywilnego. Dla porównania mamy jeszcze drugi, zwykły trójkat (mąż, żona, kochanek). Rzecz dzieje się w sferze górnych dziesięciu tysięcy, gdzie podobnymi, jak ten ostatni, trójkatami nikt się już nie gorszy. Wszak to rzecz codzienna, a zresztą jak najstaranniej okryta pozorami przyzwyczajenia. Natomiast te same sfery uważają za rzecz gorsząca, jeżeli rozwiedziona małżonka szuka

W ogrodzie Saskim

otwieram z dniem 15. maja br. pierwszorzędną restaurację. Kuchnia doborowa w własnym zarządzie; napoje z pierwszorzędnych źródeł. Codziennie koncert muzyki wojskowej. O godzinie 9 wieczorem przedstawienie Teatru Rozmaitości. Ogród oświetlony światłem Auera.

O liczne odwiedziny uprasza

Franciszek Moszkowicz,

właściciel kawiarni Europejskiej.

szczęścia w drugim małżeństwie, chociaż prawo takie małżeństwo pokrywa swoją powagą. Pierwsze małżeństwo — kościelne, będzie zawsze uważane za ważne, drugie — cywilne, jako konkubinaty.

Jeżeli nie ściśle na tem samem, to w każdym razie na bardzo do niego zbliżonem stanowisku staje także autor „Labyrinthu“, stosujący przytem starą receptę dramatopisarską o winie i karze. Na lekkomyślną meżatkę, za nielegalny stosunek z kochankiem spada kara w postaci zgonu jedyne go jej dziecka. W drugim wypadku sprawa kończy się jeszcze dramaty czniej, albowiem obaj mężowie, przeszły i terażniejszy, giną w śmiertelnych zapasach ze sobą.

Powtarzać treści nie będę, rzecz bowiem pisana jest na modłę dosyć szablonową, opartych na podobnych tematach romansów francuskich i angielskich. Natomiast zaletą wielką sztuki jest żywa akcja, przykuwająca uwagę widza i piękny, błyskotliwy dyalog. Silne wrażenie, które miejscami wywiera „Labyrinth“, psuje zakończenie sztuki, nieco melodramatyczne.

Bohaterką wieczoru była pani Bednarzewska w roli głównej, jako podwójna meżatka, znajdując godną siebie rywalkę w pani Solskiej (żona, zdradzająca męża, bez zdawania sobie dokładnie sprawy, że jest w tem coś złego). Z roli męskich na pierwszy plan wysunął się p. Zawadzki, którego gra, pełna siły i szczerości, zdobywała mu rzesziste a zasłużone oklaski. Wszyscy inni artyści starali się — nie bez powodzenia — spełnić swe zadanie jak najlepiej.

Publiczności zebrało się — jak na premierę — bardzo niewiele, co — zdaje się — należy przypisać głównie rozpoczynającemu się już sezonowi letniemu.

Maż, żona i ten trzeci.

(Oryginalne sprawozdanie „Wiek Nowego“).

Przemyśl, 8. czerwca.

Jak to już doniosłem, dziś rano rozpoczęła się rozprawa karna przed trybunałem sądu przysięgłych przeciw Mikołajowi Kiebuzińskiemu i Magdalenie Struszkiewiczowej o zbrodnię morderstwa z §. 134 u. k.

Rozprawie nie radca Mandymbur, lecz radca Haszycz przewodzi, jako wotanci fungują radcy Gładyszowski i Nieśniatowski, oskarżca p. Kałużniacki, jako znawcy i ci, co przeprowadzili obdukcję zwik

ś. p. Franciszka Struszkiewicza, siedzą przy rozprawie lekarze sądowi dr. Zygmunt Manheim i dr. Rościszewski, oskarżonych bronią: Struszkiewiczowej dr. Lieberman, Kiebuzińskiego dr. Paiper.

Jako przysięgli zasiadają: Bławacki Jan rolnik, Bystrzycki Michał stolarz, Majka Franciszek wł. real., Proturjus Jan piekarz, Wlazło Jan wójt, Zawadzki Jan urz. pryw., Steinmetz Franciszek rolnik, Angerer Tomasz rolnik, Mielniczek Jan rolnik, Gebultowicz Franciszek urz. pryw., Ustrzycki Waleryan wł. dobr i Tuzerak Jan rolnik.

Na ławie dziennikarskiej kilku sprawozdawców pism. W drugiej połowie sali, przeznaczonej dla widzów, miejsca zapełnione przeważnie piękną, która z wyteżoną uwagą przysłuchuje się rozprawie.

Po godzinie 9, po wylosowaniu sędziów i innych formalnościach wstępnych, na salę przed trybunał wniesiono i rozłożono na podłodze drabinę, na której — wedle twierdzenia Kiebuzińskiego — miał się powiesić Struszkiewicz, ubranie tegoż, laskę, sznury, stalkę i nóż rzeźniczy, oraz wałek, który — według zeznań Bakonia — miała mu wydrzeć Struszkiewiczowa i uderzyć nim męża, a następnie wprowadzono oskarżonych.

Ona, kobieta słusznego wzrostu, o ciemno blond włosach, proporcjonalnym nosie i ustach, o niebieskich oczach, twarz zaś wskazuje na to, że kiedyś była to kobieta wcale przystojna — dziś widać na twarzy: tej ślady 8-miesięcznego więzienia śledczego, a nadto i ślady macierzyństwa, gdyż znajduje się w ostatnich dniach ciąży. Ubrana czarno, co świadczy o żalobie po mężu. Odpowiada płaczącym głosem, a miejscami nawet dość głośno płacze.

Zeznaje tak mniej więcej: Z mężem żyła bardzo dobrze i kochała go. Gdy odnowiła mu się choroba i wrócił do domu zeszpecony, zapanaowała nędza, bo mąż się rozpił z żalu, że go nazywano „beznos“, „cwajnos“ i t. p. Choć ją bił, pozostała mu wierna. Z nędzy wyratował ich Kiebuziński, którego poznali przed 8 laty, mieszkając u niego. On wystąpił się im o budkę w bazare, pożyczł pieniądze, załatwił interesa, bo z mężem nikt nie chciał mówić. Trzy razy wyprowadzali się od Kiebuzińskiego i na nowo do niego wprowadzali, a każdym razem mieszkali po roku.

W czwartek 15. października ub. r. mąż chciał pieniędzy, lecz mu ich

nie dała, bo był już podpity i bała się, by pieniędzy nie przepił. To dało mu powód do awantury i bójki. W tym dniu położył się na podłogę i chciał spać i to musiał widzieć ich parobek Bakon, a nie następnego dnia w piątek 16. października.

Nieco się potem uspokoił i poszedł do kuchni spać, bo tam od dłuższego czasu spał. Ona z dziećmi położyła się w pokoju. Następnego dnia przyszedł rano Kiebuziński, bo zawsze w piątek, jako targowy dzień przychodził, by przypilnować w domu, bo oni byli na targu. Zostawiła ich, a sama poszła do bazaru, gdzie około południa znowu przyszedł mąż z żądaniem pieniędzy. Dała mu tylko na tytoń, a to go wprawiło w złość i począł wołać: „czekaj, ja cię wyręchtuję“.

Około 2. po południu wróciła do domu. Męża nie zastała, tylko Kiebuzińskiego. Na zapytanie gdzie mąż, odpowiedział Bakon: „Pan się pożegnał i poszedł het“. Kiebuziński wyszedł i powiedział, że wróci na obiad, bo u nich się stłował. Potem przyszedł mąż i znowu poszedł i od tego czasu więcej go nie widziałam. Gdy wrócił Kiebuziński, powiedział mi, że mąż pojechał do Lwowa, wzięwszy od niego 10 złr. na drogę, a w zastaw zostawił zegarek. Potem poszedł Kiebuziński, a ja położyłam się spać.

Drugiego dnia prosiłam Kiebuzińskiego, aby szukał męża, on zapewnił, że pojechał do Lwowa. Potem posłałam, by pojechał do Lwowa, szukał go, dał ogłoszenia i napisał do mego brata.

Po zniknięciu męża Bakon nabrał jakiejś śmiałości do mnie, to zaczęła mnie, to nocą nachodził mnie w pokoju pod pretekstem, hym mu dała nafty, to zapalek. Chciałam go oddalić i zgodziłam czeladnika w jego miejsce, on jednak prosił, aby go jeszcze zostawić. Zostawiłam go za poradą brata.

Na pytanie, dlaczego Kiebuziński tak często wódką męża częstował, odpowiada, że nie chciała, by szedł do szynku pić, gdzie więcej przepijał i dlatego wymogła, że pić będzie tylko to, co należy mu Kiebuziński.

Dlaczego Bakon obciążając przeciw niej zeznawał, nie umie tego wytłumaczyć, a zaprzecza zeznaniem Bakonia w całości.

Przyznaje, że ją powszechnie posądzano o stosunki miłosne z Kiebuzińskim, ale to nieprawda. Raz była z nim i ciotką Duchowiczową na winie i tam ją pocałował K., ale był podpity, a potem poszedł z nią

kupować płaszcz zimowy i dodał nawet 10 koron.

Zwłoki męża rozpoznała po odkopaniu po koszuli, w którą był ubrany.

Następnie wprowadzono Kiebuzińskiego. Jest to 69-letni krzepki starzec, pokryty już siwizną, o sumiastym siwym wąsie, z okularami na nosie, z pod których jak dwie płonące świece, błyszczą duże, ciemne oczy, ubrany w zimowy czarny palto, mówi dość płynnie, używając co dwa słowa wyrazu „panie“.

Zeznania jego co do stosunku i znajomości z Struszkiewiczami, oraz co do zachowania się, prowadzenia przed i po chorobie, zgadzają się z zeznaniami Struszkiewiczowej. Co do dnia 16 października, podaje, że w dniu tym rano po przybyciu do Struszkiewiczów dowiedział się się o awanturze, zbeszał za to Struszkiewicza, który poszedł do miasta, on zaś został do południa.

Popołudniu bawił chwilę, potem poszedł do siebie, gdzie też przyszedł Struszkiewicz wieczorem około godz. 8. Radził się go, co ma robić i odgrażał się żonie. Kiebuziński widział, że Struszkiewicz jest pijany i że zapewne przepił 10 zł., które wziął popołudniu na drogę do Lwowa, kazał mu przeto położyć się spać. Struszkiewicz go usłuchał i zaczął się rozbiierać. Zostawił go więc i poszedł do Struszkiewiczowej, gdzie przesiadł do godziny 11 w nocy, poczem wrócił do domu.

W sieni zobaczył Struszkiewicza wiszącego na drabinie. Widok ten przeraził go, nie wiedział, co począć, ostatecznie zostawił go, a sam poszedł spać do komórki. Drugiego dnia był znowu u Struszkiewiczowej na obiedzie i zapewniał ją, że mąż pojechał do Lwowa. Że się powiesił, nie chciał jej mówić, aby jej nie martwić.

Przez cały dzień myślał, co zrobić ze Struszkiewiczem i ze wstydu, oraz, aby go nie posądzano, że on mu odebrał życie, jako kochanek żony — bo głośno mówiono, że nim jest — powiedział sobie: „Jaka śmierć, taki pogrzeb“. W nocy związał wisielca w ten sposób, jak znaleziono go przy wykopaniu, wziął na plecy i w ogrodzie zakopał w dole, przeznaczonym na szczepy do zakopania. Sądził, że nigdy to się nie wyda, a on będzie miał spokojne sumienie, bo mu życia nie odebrał.

Zaprzecza kategorycznie, jakoby — wedle zeznań Bakonia — 16. października Struszkiewiczowa biła męża, a on pomagał, jakoby go wynosił z nią i złożył na wózek i następnie gdzieś zawiązał.

Na pytanie przewodniczącego od-

powiada, że żona jego, zmarła przed dwoma laty, rzeczywiście posądzala go o stosunki miłosne z Struszkiewiczową, lecz to z zadróści, jak każda kobieta.

Na tem ukończono przesłuchanie i odroczone rozprawę do popołudnia.

Z kościoła O. O. Bernardynów

we Lwowie

otrzymujemy następujące pismo:

„Wiadomą jest rzeczą mieszkańcom naszego grodu, że w kryptach, czyli grobowcach pod posadzką kościelną chowano ongi ciała znamienitszego rodu ludzi, a osobliwie ciała tych osób, które odznaczały się czcią i nabożeństwem do błogosławionego Jana z Dukli, osobliwszego opiekuna m. Lwowa.

Konsul i zasłużony naczelnik miasta, kronikarz Józef Bartłomiej Zimorowicz podziwiał swego czasu katakomby kościoła bernardyńskiego, czego ślad znajduje się w jego kronice. Pomników znamienitszych osób, w tymże kościele pogrzebanych jest mało. Jeden znajduje się na froncie kościoła obok wielkich drzwi wchodowych Stanisława z Wyżyc Wyżyckiego z r. 1680. Po prawej stronie wielkiego ołtarza widnieje pomnik Ludwika Kalinowskiego z r. 1765. Obecnie po usunięciu zbutwiałych stall, t. zw. kaplicy błog. Jana z Dukli, okazała się tablica marmurowa z r. 1678, mająca napis, ongi złotymi literami wyryty, a który to napis w polskiem tłumaczeniu tak brzmi: „Bogu Najlepszemu, Największemu i pobożnym popiołom Zofii z Bronowic Jana Bronowskiego herbu Korab, z Zofii Janickiej urodzonej córki Stefana ze Złoczowa na Chocimierzu Złoczowskiego, chorążego ziemii halickiej żony, która po ledwie 25-letniem pożyciu małżeńskim w Kryswicach 24. kwietnia R. P. 1678 życie doczesne zamknęła. Tu jej ciało zamyka ten marmur, a stało się to gwoli jej pobożności do Boga i Najświętszej Matki Jego za staraniem jej kochającego i zasmuconego, łzami zalanego męża. Pobożny czytelniku módl się za zmarłą i odmów: Wieczne odpoczywanie racz jej dać Panie, a światłość wiekuista niechaj jej świeci. Amen“.

Pomnik ten odsłonięty 26. maja b. r. wskazuje na to, że przed rokiem 1678 stalle nie znajdowały się za obecnie umieszczonym ołtarzem wielkim, że te stalle albo po r. 1678 wykonano, albo że były przedtem zrobione i w innem się miejscu kościoła znajdowały. Przypuszczam, że

mogły być umieszczone w presbiteryum, i że ołtarz wielki przed beatyfikacją nie stał w tem miejscu, gdzie od beatyfikacji błog. Jana z Dukli, t. j. od r. 1732 się wznosi.

Stalle, o których mowa, tak były zniszczone, że konieczną była sprawa je usunąć i nowemi zastąpić. Pomimo, że klasztoru, staraniem usilnem było, aby robotę wykonano pod nadzorem p. konserwatora, — ale pokazało się, że trzy lata całe upłynęło, nim cząsteczkę wykonano, i to nie w myśl i ideę pierwotnych stall. Dopiero zeszłego roku oddał klasztor wykonanie nowych stall, z zachowaniem dawnego stylu i kawalków artystycznych, dobrze się trzymających, p. Antoniemu Rarogiewiczowi, mistrzowi znanemu, doświadczonemu, zamieszkałemu w Przeworsku, który już w wielu miejscach podobno roboty sumiennie i z uznaniem przeprowadził. Ma on pracownię, w której codziennie od 12 do 20 fachowych ludzi zatrudnia. Daremnie biedzą się niektórzy, że O. O. Bernardyni nie dbają o zabytki dawne. Może więcej im na sercu leży za chowanie i utrzymanie starożytnych pamiątek, stanowiących ich skarb przeszłości, niżli tym, którzy piórem, a nie czynem wojują.

Lwów, 8. czerwca 1904.

O. Norbert Golichowski“.

Na zgon!

Skoro admirał dzieiny, Togo,
Poruszy ręką albo nogą,
Torpedów świeci jasny blask —
A pancerników wielkich ciała
Łamają się jako szpilka mała
I słychać szum i grzmot i trzask!

Ocean burzy się Spokojny,
Nie widział tak zaciętej wojny!
Otwiera łono czarnych wód —
A wieloryby i rekiny,
Nie pragnąc natknąć się na miny,
Rzucają się na morza spód

Tu dla nich, niby dla pamiątki,
Zostały tylko strzepy, szczątki
Z nieszczęsnych marynarzy zwłok
Rekin żre komendantów kości,
A w znak pogardy i litości
W bezwładnych ciałach topi wzrok.

A z strony lądu grają działa,
Oto odgrywa się wspaniała
Bitwa, co wielkość Rosyi tnie —
„Japany“ lecą jak szatani —
Jak iskry, świętym ogniom gnani,
Ziemia im z pod nóg aż się rwie

Ilu ich jeszcze trupem padnie,
A ilu w morzu spocznie na dnie,

„Boh znajet i gienicrał Den!“
 A choćby żył i ten staruszek,
 Nie znalazłby w popiele gruszek...
 Zwycięstwo Rosyi — mara, sen!

Samodzierzawje bierze cięgi
 I pośród drgawek i mitręgi
 Caratu chwiać się wszczyną tron,
 Despotyzm wije się i kręci,
 Aby ku ludów niepamięci
 Przypieszył sobie własny zgon!
 Eka.

Drobiazgi.

Lwów, dnia 9 czerwca.

Jutro:

Małgorzaty. — Nykty Pr.
 Wschód słońca o godz. 4:05. — Zachód
 o godz. 7:52.

Temperatura. Dziś o godzinie 8-mej rano
 było + 8° R. — O godzinie 12-tej w połu-
 dniu + 17° R.

Mianowania. Minister oświaty zamia-
 nował profesora politechniki lwowskiej,
 Teodora Maryana Talowskiego, konser-
 watorem sekcji II. komisji centralnej
 dla sztuki i zabytków historycznych na
 lat pięć, a zarazem poruczył mu opró-
 żniony po hr. Wojciechu Dzieduszyckim
 okręg konserwatorski, obejmujący po-
 wiaty polityczne Bohorodczany, Borszc-
 zów, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Ko-
 sów, Nadwórna, Peczeniżyn, Sniatyn,
 Stanisławów, Tiumacz i Zaleszczyki.

Prezydent gabinetu jako kierownik
 ministerstwa sprawiedliwości zamiano-
 wał oficyała kancelaryjnego Kornela Bo-
 niakowskiego adiunktem dyrekcyjnym w
 ministerstwie sprawiedliwości.

Z życia towarzyskiego. W sobotę o
 godzinie 11. przed południem w ko-
 ściele P.P. Sakramentek odbędą się dwa
 śluby córek Stanisława i Magdaleny z
 Paparów Woynarowskich, a mianowicie:
 Maryi z p. Feliksem Nieczują Urbań-
 skim i Janiny z p. Tadeuszem Ligęzą
 Stamirowskim.

Budowa szkół. Rada szkolna krajowa
 postanowiła wybudować przy pomocy
 zasiłku z funduszu szkolnego krajowego
 1-klasową szkołę w Kielnarowej, po-
 wiatu rzeszowskiego, oraz przyznała
 bezprocentową pożyczkę w kwocie 2000
 kor. na budowę szkoły gminie Wiązo-
 wej, powiatu żółkiewskiego.

Wydział krajowy przyznał na rok
 1904 z fundacyi pod nazwą „fundusz
 szkół ludowych z r. 1872“, jednorazo-
 we bezzwrotne zasiłki na budowę szkół
 następującym gminom: 1. Woła przemy-
 kowska okręg Brzesko 400 kor., 2. Za-
 kliczyn okręg Brzesko 400 kor., 3. Ru-

da kamer. okręg Brzesko 300 kor., 4.
 Falkenberg okręg Dobromil 200 kor.,
 5. Mystków okręg Grybów 500 kor.,
 6. Grabowa okręg Kamionka 400 kor.,
 7. Dornbach okręg Łańcut 500 kor., 8.
 Lipniki okręg Mołciska 800 kor., 9.
 Duleczówka okręg Pilzno 600 kor., 10.
 Byszów okręg Podhajce 600 kor., 11.
 Bratkowice okręg Rzeszów 700 kor.,
 12. Glinik górny okręg Strzyżów 700
 kor., 13. Rzeszotary okręg Wieliczka
 600 kor., 14. Krzesławice okręg Wieli-
 czka 800 kor., 15. Rybitwy okręg
 Wieliczka 600 kor.

Popieranie przemysłu krajowego. Kon-
 ferencya dyrektorów kolejowych udzie-
 liła komitetowi jarmarku wyrobów kra-
 jowych zniżki dla przedmiotów, przeznac-
 zonych na ten jarmark. Zniżka ta wa-
 żną jest na kolejach austriackich, węg-
 ierskich i bośniacko-hercegowińskich.
 Wedle tej zniżki, przedmioty, wysyłane
 na jarmark, płać całą należność frach-
 tową, z powrotem zaś wysłane nie opla-
 cają już żadnej należności.

Nagrobek dla śp. Folkierskiego. Wy-
 dział Bratniej pomocy słuch. politechniki
 postanowił uczcić pamięć zmarłego nie-
 dawno w Zakopanem jednego z najwię-
 kszych matematyków i inżynierów pol-
 skich, śp. Wład. Folkierskiego, przez
 postawienie pomnika na jego grobie w
 Zakopanem. W tym celu wydano ode-
 zwę do sfer technicznych z wezwaniem
 do składek i nadsyłaniem ich do wy-
 działu tego tow. Ze swej strony prze-
 znaczyl wydział bratniej pom. 30 kor.

Rada szkolna krajowa popierając po-
 ruszoną przez komitet jarmarku wyro-
 bów krajowych myśl odbywania grem-
 ialnych wycieczek przez młodzież szkół
 średnich w kraju, celem zwiedzenia wy-
 tworów rodzimego przemysłu, wydała
 do dyrekcji wszystkich szkół średnich
 odpowiedni okólnik.

Na placu wystawowym przez cały
 czas jarmarku wyrobów krajowych od-
 bywać się będą naprzemian koncerty
 rozmaitych orkiestr i stowarzyszeń śpie-
 wackich, przedstawienia amatorskie, fo-
 styny i odczyty.

Komisya zabawowa, w której bierze
 udział przeszło 30 pań, na odbytem
 wczoraj posiedzeniu uchwaliła już w
 głównych zarysach program tych rozry-
 wek. I tak: w poniedziałki dawać bę-
 dzie przedstawienia teatr ludowy od go-
 dziny 6. do 8. wieczorem; we wtorki
 koncertować będą: od godz. 5. do 6.
 popołudniu orkiestra zakładu sierót izra-
 elickich, a od 7. do 8. wieczorem ka-
 pela wojskowa; co środe między godz.

7. a 8. wieczorem koncert Tow. śpiewa-
 ckiegc „Echo“, między 6. a 7. zaś kon-
 cert kółka mandolinistów; we czwartki
 od godziny 5. do 6. produkuje orkie-
 stry zakładu sierót izraelickich, a od
 6. do 8. wieczorem kapeli wojskowej.
 W każdą niedzielę od godziny pół do
 11. do 12. przed południem koncert
 orkiestry wojskowej, po południu festyn
 lub zabawa ludowa, a wieczorem od
 godz. 5. do 7. przedstawienie teatru
 włociańskiego.

Towarzystwo rękodzielników lwow-
 skich „Skala“ da na placu powystawo-
 wym trzy przedstawienia: 19. czerwca
 odegrany zostanie III. akt „Kościuszkę
 pod Racławicami“; 26. czerwca „Łob-
 zowanie“, a 29. czerwca „Adam i E-
 wa“.

W czasie wycieczek włociańskich u-
 rządzą członkowie „Tow. Szkoły ludo-
 wej“ 11 odczytów.

Ciescie się ludy! Wczoraj było św.
 Medarda i dzień cały minął bez desz-
 czu. A więc.. w myśl przepowiedni —
 przez cały czerwiec powinna być po-
 goda.

Święto kwitnących jaśminów. Aby
 zaszcześcić kult subtelnego piękna —
 nieznanego i nie wyróżnianego jedynie
 dlatego, że zbyt często zachodzi, aby
 zwrócić uwagę społeczeństwa na praw-
 dziwie piękne i poetyczne strony co-
 dziennego życia, postanowiło „Akadem.
 Kółko zabaw letnich“ urządzić szereg
 uroczystości i pierwszą z nich w przy-
 szłą sobotę (18. bm.) poświęca kwitnie-
 niu jaśminów.

Aby zaś nadać tej uroczystości za-
 kres szerszy i uświetniając, podnieść ją
 na wyższy poziom artystyczny, rozpi-
 suje niniejszem komitet konkurs na
 krótki utwór poetycki na temat kwi-
 tnienia jaśminów lub kwitnienia kwia-
 tów w ogóle — zresztą nie stawiając
 autorom żadnych ograniczeń.

Najlepsze utwory zostaną podczas za-
 bawy odczytane przez jednego z arty-
 stów teatru miejskiego, a pierwsze
 miejsce przyznane będzie przez publi-
 czne głosowanie. Nagrodę honorową
 wręczy najpiękniejsza z pań.

Termin nadsyłania utworów oznacza
 się do piątku dnia 17. czerwca włącznie
 pod adresem: Konkurs poetycki, Czy-
 telnia akademicka, Lwów, Pasaż Miko-
 lasza. Nazwiska autorów mają być nade-
 słane równocześnie w zamkniętych ko-
 pertach, opatrzonych godłem.

Wszystkie pisma polskie uprasza się
 o powtórzenie tego komunikatu.

Na cele szkolnictwa wydano w roku

Głose. Duńskie, Antylony, Sarnie, stebnowane,
 — od 1 zł. 50 ct.

Wyłączne zastępstwo dla Galicji poleca

Tadeusz Górski

— LWÓW, plac MARYACKI 8. —

Rękawiczki
 damskie i męskie



ubiegłym według zamknięcia rachunków funduszu szkolnego krajowego za rok 1903 ogółem 11,316.478 kor.

Pogłoska o zdobyciu Portu Artura pioranem obiegła całe miasto. Zawszą domagano się bliższych informacji, których linie telefoniczne i telegraficzne stałe odmawiały. Potwierdzenia do tej pory niema.

Zdobycie Portu Artura nie może być kwestją jednego dnia albo chwili, ale długiego szeregu walk, do których obie strony są przygotowane. Prędzej, czy później, chwila ta, dla Japończyków pomyslna, nastąpić musi — dziś jednak radość jest jeszcze przedwczesną, opartą jedynie na pogłoskach, rozsiwianych przez Chińczyków, a więc bardzo nieprawdopodobnych.

Jedno wielkie drgnienie przeszło przez wszystkie młode piersi na widok telegramów o zdobyciu Portu Artura — radość, rozpierająca piersi, musiała znaleźć wyjście — i bez niczyjego rozkazu, ni wezwania, ruszyły z politechniki grupy, które coraz bardziej rosły, ogromniały i wielkim tłumem prędko się stały. Wśród grzmołu radosnych narodowych pieśni, ruszył pochód w dół ulicą Sykstuską. Gmach konsulatu rosyjskiego powitano gromką pieśnią, niezamącając niczem poważnego nastroju manifestacji.

Policya, nie przeczuwając niczego złego, poprzestała na przypatrywaniu się biernemu pochodowi, który ruszył w dół ku miastu.

Na czele pochodu niesiono wzniesione telegramy, donoszące o wielkiej klęsce Moskali. Publiczność przystawała i czytała z radosnem zdumieniem, a jak wielkiem było wrażenie, niech świadczy fakt, że prawie wszystkie głowy odkrywały się na widok pochodu, który zabierając z sobą liczne rzesze przechodniów, zbliżył się tymczasem do uniwersytetu.

Ztąd już młodzież politechniczna i uniwersytecka razem popłynęły pod pomnik Ujejskiego, gdzie z odkrytymi głowami odśpiewano „Z dymem pożarów“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“. Wśród zwartego koła głów wznosił się przygodny mowca i w gorących słowach skroślił krwawe walki na dalekim Wschodzie i nasze wobec nich położenie, nasze pragnienia i nadzieje. I znnowu wśród okrzyków „Banzaj Japonia“, „Vivat waleczny naród“, „Precz z absolutyzmem“, popłynął tłum przez plac Maryacki, ulicą Kopernika wśród nieustannego odgłosu pieśni, na technikę, z kąd, dokonawszy ugrupowanej manifestacji, rozszedł się spokojnie do domów.

Masowe zatrucie we Lwowie. Lista ofiar zatrutych, studzioną, dotychczas nie zamknięta. Oto dziś zgłoszono do dyrekcyi policyi trzy nowe wypadki. Mianowicie majster szewski p. Eliasiewicz doniósł policyi, że terminator jego Włodzimierz Korula zachorował po spożyciu studzioniny, kupionej w sklepie p. Jayki. Tak samo zachorowali wój Kozuli, Damian Faj i żona jego, dozorca domu ul. Ruska l. 12. Stan zdrowia Kozuli i Damianowej polepszył się. Damian Faj zaś leży dotychczas ciężko chory.

Miejska komisya sanitarna przystąpiła do badania różnych dodatków, używanych przez p. Jaykę do przyprawy mięsiwa (jak soli, pieprza, papryki itp.) dla stwierdzenia, czy przypadkiem który z tych środków nie jest zatruty. Wynik tych badań dotychczas niewiadomy.

U lichwiarza Jakóba Hahna, zam. przy ul. Słonecznej, przeprowadziła policya dziś rano rewizję. Znalaziono bardzo wiele kwitów i weksli, świadczących o tem, że Hahn uprawiał lichwę. Pozostawiono go na razie na wolnej stopie.

Szewska pasya. Do kolegi swego p. Antoniego Kuczковского, majstra szewskiego, zamieszkałego przy ul. Ormiańskiej, przyszedł wczoraj o godzinie wpół do 6. popoł. majster szewski Jan Harazda, zamieszkały l. 1 ul. Spadzista. W toku rozmowy Kuczkowski skarżył się przed Harazdą, że czeladnik jego Feliks Jaworski nie umie robić i psuje mu tylko skórę. Na to Harazda oglądawszy robotę Jaworskiego, krzyknął do niego: „Jeżeli pan nie umie robić, to nie psuj pan skórę majstrowi.“ Jaworskiemu znów nie pozostawało nic do powiedzenia, jak: „popatrz pan na Brygidki, a nie na moje buty“. Odpowiedzią na to był rzut blaszanym kubkiem, który wyleciawszy z ręki Harazdy, ugodził w głowę Jaworskiego. Tu już szewska pasya owładnęła Jaworskim, to też z krzykiem „ja muszę go zabić“, rzucił się z nożem szewskim na Harazdę. Pierwszy cios Jaworskiego zmierzał w serce Harazdy. Ten jednak zasłoniwszy się rękoma, osłabił cios, wskutek czego otrzymał dwie rany klute na ręce lewej i jedną w dolku sercowym. Nie koniec na tem. Jaworski wywijając nożem, przeciął Harazdzie dolną wargę. Rozzbrojono go wreszcie i oddano w ręce policyanta. Na policyi tłumaczył się Jaworski, że Harazda pierwszy go zaczepił, więc on musiał się bronić. Harazdę odwieziono do szpitala powszechnego, Jaworski zaś otrzymał na

razie pomieszczenie w aresztach policyjnych.

Drobiazgi z bruku. Wczoraj między 3 a 4 godziną popołudniem, dobrał się złodziej jakiś do zamkniętej na klucz kolektury loteryjnej w arcybiskupiej kamienicy (Rynek 9) i zabrał z szuflady około 1000 koron w srebrnej i nikłowej monecie.

Do mieszkania p. Jarosława K. jednorocznego ochotnika 30 pp. zam. pod l. 31 przy ul. Króla Jana Leszczyńskiego, dostali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli mu mundur, kupkę i bagnet. Bagnet znaleziono na wzgórzu Wiśniowskiego, resztę zaś łupu unieśli gdzieś złodzieje.

W mieszkaniu Zygmunta Villnera zam. w pasażu Hermanów, dostał się wczoraj przedpołudniem złodziej i skradł z trymutki rozmaite wartościowe biżuterye i 112 kor. gotówką.

Lokaj z ul. Podleńskiego Konstanty Pelech, przyszedł wczoraj po południu do dozorca domu pod l. 43b. przy ul. Sykstuskiej, Antoniego Szeptyckiego z prośbą, by pozwolił mu ugotować w swem mieszkaniu baniak farby do zapuszczania podłogi. Stróż pozwolił na to, zaledwie jednak terpentyna kipieć poczęła, eksplodowała nagle i rozlawszy się naokoło, wznieciła pożar. Zanim przybyła wezwana straż pożarna, padło ofiarą płomieni całe urządzenie stróżowego mieszkania, a szczególnie pościel i obrazy wartość kilkudziesięciu koron. Z ludzi nikt nie odniósł uszkodzenia.

Kraków.

Sekcyja skarbowa obradowała nad uzupełnieniem funduszów na budowę gmachu Akademii handlowej w Krakowie. Akademia stanie na miejscu, gdzie obecnie jest t. zw. „Ujeżdżalnia pod Kapucynami. Burzenie ujeżdżalni zaczęło się w tych dniach, a następnie zaraz budowa nowego gmachu Akademii.

Nowość. Pojawiły się w handlu „nalepianki“, które zwilżone wodą i nalepione na kartach pocztowych ilustrowanych, czyli „widokówkach“, tworzą z tych „widokówek“ przedmiot do gry towarzyskiej coś w rodzaju zuanej rozmowy kwiatów. — Ponieważ dochód przeznaczony jest na budowę Związku towarzystw przemysłowych, na cele „Ogniska nauczycielskiego“ i towarzystwa „Pomocy przemysłowej“, przeto otrzymały one nazwę „cegiełek pocztowych“. Każda cegielka nosi inny napis, żart,

Dwóch zdolnych blacharzy do robót budowlanych
otrzymają zaraz zajęcie
u Jana Rzepeckiego, we Lwowie, ul. Zielona l. 4. 2584

docinek, przysłowie, komplement i t. d. Zamówienia na „cegielki“ z prowincyi przyjmuje ich wydawnictwo pod adresem: Redakcyja „Lotnych listków“ we Lwowie.

Popis uchenic koncesyonowanej szkoły śpiewu Zofii Kozłowskiej odbędzie się w sobotę dnia 11 czerwca o godz. 5 popołudniu w sali Domu Narodnego.

Wojna rosyjsko-japońska.

(Depesze „Wieku Nowego“).

Port Artura zdobyty?

Wiedeń. Dziś nad ranem otrzymała N. F. Presse z Londynu telegram z doniesieniem o zdobyciu Portu Artura. Przy szturmie miało zginąć 11 tysięcy ludzi.

Zresztą inne depesze do południa do Wiednia nie nadeszły i urzędowego potwierdzenia nie ma.

Bitwa pod Portem Artura.

Czifu. Chińscy kupcy, którzy za pozwoleniem władz rosyjskich wczoraj rano na 50 dżonkach, opuścili Port Artura i tutaj przybyli, opowiadają rozmaite, niektóre wprost sprzeczne wiadomości. Wszyscy jednakże zgadzają się w tem, że od czterech dni w oddaleniu około 10 mil od Portu Artura na lądzie szaleje bitwa. Tylko trzy wielkie i pewna ilość małych okrętów znajduje się w Porcie Artura. Co się z innymi wielkimi okrętami stało, nie umieli Chińczycy powiedzieć.

Dalej donoszą, że wszystkie forty maiej lub więcej ucierpiały z powodu bombardowania Japończyków, i że w ostatnich dniach miny, założone u wejścia do Portu Artura, wybuchły wskutek burzy.

Czifu. (B. Reutersa). Według chińskich doniesień forty zewnętrzne w Porcie Artura są silnie a wewnętrzne tylko lekko uszkodzone. Wiele budynków w mieście jest zniszczonych. Wiadomości, że tylko trzy wielkie okręty są w Porcie Artura, wskazują, że niektóre większe okręty znajdują się w porcie zewnętrznym. Rosyanie wynajęli wszystkie dżonki w Porcie Artura, aby wysłać Chińczyków.

Myła.

Tokio. (Dep. wł.). Nad Władywostokiem i zatoką unosi się silna mgła, wobec czego atak od strony morza jest wykluczony.

„Pomyłka“.

Petersburg. Ros. Ag. tel. donosi: Przypuszczają tu, że w telegramie, który w nocy nadszedł z Liaojanu była pomyłka telegraficzna, mianowicie:

„armia japońska została zniszczona“, ma być: „przyczem trzecia część armii japońskiej została zniszczona“.

Przyjaciel.

Wiedeń. (Dep. wł.) N. W. Journal donosi, iż cesarz Wilhelm poddał carowi myśl, aby Kuropatkin udał się na odsiecz Portu Artura. Jestto krok rozpaczliwy coprawda, ale może on uratować stanowisko Rosyi.

Wiedeń. (Dep. wł.) Wobec wiadomości o radach cesarza Wilhelma oświadczają koła dyplomatyczne, iż jestto naruszeniem neutralności ze strony Niemiec.

Dalsze zamiary Japończyków.

Londyn. — (Dep. wł.) — Standard donosi z Tokio, iż prezydent gabinetu japońskiego, Katsura, w rozmowie z pewnym redaktorem oświadczył, że Japończycy w razie pomyślnego zakończenia wojny, t. j. odniesienia zwycięstwa nad Rosyą, postawią bardzo umiarkowane żądania i nie będą się domagali żadnego powiększenia swojego terytorium.

Co do Mandzurji będą żądali jedynie prawa wolnego handlu w niej dla wszystkich państw.

Stacye japońskie.

Londyn. (Dep. wł.) Dzienniki donoszą, że Japończycy między Czifu a Dalnym urządzili cały szereg stacyj dla celów regularnego zaprowiantowania swoich armij. Cała droga z Czifu do Dalnego zajęta jest takimi stacyjami, odpowiednio obsadzonymi wojskiem.

Port Artura a Wei-hai-wei.

Londyn. (Dep. wł.) Z okazji przewidywanego upadku Portu Artura, Times donosi, że gdyby Port Artura został istotnie zdobyty przez Japończyków, przez co tem samem upadłaby dzierżawa rosyjska, w takim razie w myśl traktatu z 1 lipca r. 1898, także Anglicy musieliby oddać Chińczykom port Wei-hai-wei.

Koncentracya pod Kinczu.

Londyn. — (Dep. wł.) — Niektóre dzienniki donoszą, że Japończycy po bitwie pod Wafangon porzucili swe pozycye w górach i cofnęły swą artylerję. Obecnie mają wszystkie siły skoncentrować pod Kinczu(?) gdzie należy oczekiwać rozstrzygającej bitwy.

Bitwa pod Wafantien.

Berlin. — (Dep. wł.) — Berliner Tagblatt donosi z Petersburga o wielkiej bitwie, która miała wczoraj rozegrać

się pod Wafantien. Zacięta z obu stron walka miała trwać od godz. 1 popołudniu do wieczora. — Japończycy, straciwszy 60 zabitych i wielu rannych, opuścili plac walki. Rosyanie, którymi dowodził generał Samsonow, mieli 17 zabitych.

Z Portu Artura.

Londyn. (Dep. wł.). W ostatnich dniach nie tutaj absolutnie nie wiadomo, co się dzieje w Porcie Artura. Z faktu, że Japończycy zamknęli kabel telegraficzny dla wszelkich depesz, wnioskuje powszechnie, że lada chwila należy oczekiwać wielkich i stanowczych starć.

Zo źródeł chińskich nadeszły wiadomości, że Japończycy w poniedziałek wykonali wielki atak na Port Artura równocześnie ze strony lądu i od morza, zostali jednak z wielkimi stratami odparci.

Wiadomo tylko, że w ostatnich czasach coraz bardziej daje się odczuwać w Porcie Artura brak amunicyi i dlatego właśnie admirał Togo umyślnie bezustannie niepokoi załogę Portu Artura, ażeby do reszty wystrzelala swą skapą amunicyę.

Zachodzi podejrzenie, że Niemcy za pośrednictwem chińskich dżonek przemycają amunicyę do Portu Artura.

Stackelberg pobity.

Londyn. (Dep. wł.) Dzienniki donoszą, że generał Stackelberg, spieszący z rozkazu Kuropatkina na odsiecz Portowi Artura, został pod Wafantien zaatakowany przez znaczne siły japońskie i pobity na głowę. Skutkiem tego musiał cofnąć się z rozbitym swym oddziałem ku Tasziczao (60 klm. na południe od Liaojangu). Kuropatkin wraz z całym swoim sztabem generalnym powrócił do głównej kwatery w Liaojangu.

Sprzeczne wieści.

Wiedeń. (Dep. wł.). Dzisiejsze poranne dzienniki przyniosły dwie sensacyjne, a zupełnie ze sobą sprzeczne wiadomości. I tak rosyjska agencya telegraficzna doniosła, jakoby w walce pod Portem Artura trzecia część armii japońskiej została zniszczona, podczas gdy równocześnie z Londynu telegrafowano o zdobyciu przez Japończyków Portu Artura.

Jak się zdaje, obie te wiadomości pozbawione są podstaw, faktem jest tylko, że pod Portem Artura toczy się od dłuższego czasu zacięta batalia. Brak wszelkich autentycznych wia-

omości tłumaczy się tem, że Japończycy od trzech dni zajęli jedyny kabel telegraficzny, prowadzący z tego punktu do połączenia z Europą i zamknęli go od onegdaj zupełnie dla depesz prywatnych, wobec czego wszystkie wiadomości w ostatnich dniach pochodzą z bardzo niepewnych źródeł chińskich.

Umknięcie.

Londyn. (Dep. wł.). *Daily Chronicle* donosi z Tokio, że jedna rosyjska kanonierka umknęła z portu w Dalnym, bezpośrednio przed obsadzeniem go przez Japończyków.

Ruchy armij.

Londyn. (Dep. wł.). Rosyanie budują drogę bitą między Charbinem a Mukdenem, a jednocześnie wysłali 18 armat i wiele wojska z Tichling do Liaojanu. — Druga armia japońska porusza się ku północy, aby przeciąć drogę Kuropatkinowi, trzecia zaś zdobywać będzie Port Artura.

Starcia na lądzie.

Londyn. (Dep. wł.). *Daily Telegraph* donosi z Tientsinu: W poniedziałek rano słyszano silny grzmot dział z Tahwan, na wschód od Liaojan. Chińczycy donoszą, że pierwsza armia japońska posuwa się stale naprzód. Pod Wafangtien odbywają się codziennie potyczki, a setki rannych Rosyan przybywają do Tazikao.

O Port Artura.

Londyn. (Dep. wł.). Z dwóch źródeł donoszą, iż w Porcie Artura słychać ciągle wybuchy. Jak sądzą, niszczone są niektóre gmachy rządowe. Po jednym z takich wybuchów eskadra japońska widziała wydobywające się płomienie i dym, wobec czego nie chodzi tutaj o niszczenie branderów, zamykających wjazd do portu.

Japończycy twierdzą, iż aczkolwiek wjazd ten może być wolny nawet dla wielkich okrętów, to przecież nie ma dla nich dość węgla w Porcie Artura. Admirał Togo blokuje systematycznie. — Komunikacya przy pomocy dzunek zapewne ustanie. — Jedną część drugiej armii japońskiej zamyka Port Artura od strony lądu, szekając na dalsze posiłki z Talienu. Tymczasem wysuwają konnicę do Kaipingu, aby można jak najprędzej zbudować kolej na nowo.

Zakupno okrętu.

Brema. (Dep. wł.). Towarzystwo „Hansa“ sprzedało swój parowiec „Hochheimer“ Japończykom. Okręt ten znajduje się obecnie w Kalkucie.

Czcze przechwałki.

Londyn. (Dep. wł.). Biuro Reutersa donosi z Niuczwanu, iż Rosyanie rozpoczęli w Mukdenie wydawać gazetę w języku chińskim, aby w ten sposób wpływać na ludność. W ostatnim numerze znajduje się artykuł, w którym powiedziano, że Rosyja niezadługo dyktować będzie Japonii warunki pokoju w Tokio i że dzisiejsi uwielbiani japońscy mężowie stanu staną się wkrótce zwykłymi kulisami.

Z Korei.

Londyn. (Dep. wł.). Konsul japoński w Gensanie donosi, że Rosyanie cofają się z Hamheung w kierunku na Pingjang. Kozacy zakłuli spisami naczelnika miejscowości Kowon, ponieważ nie chciał ich zaopatrzyć w żywność.

Depesze „Wieku Nowego“

z dnia 9. czerwca 1904.

Sejm węgierski. — Budapeszt. — Węgierska Izba posłów odbyła dziś krótkie posiedzenie. W poniedziałek rozpoczną się obrady nad nowym dwumiesięcznym prowizoryum budżetowym.

Hr. Tiszta na zapytanie pewnego posła odpowiedział, że ewentualnie gotów jest, aby po załatwieniu prowizoryum budżetowego sprawa uregulowania płac urzędników kolejowych przyszła na porządek dzienny obrad Izby. Ustawa ta będzie w każdym razie działała wstecz.

Zatrzymani podróżni. — Londyn. — *Daily Chronicle* donosi z Nowego Jorku: W Elisisland zatrzymano 610 podróżnych III. kl. okrętu „Kronland“ linii „Read-Star“, który przybył tu. Po większej części są to chorzy, lub nie mający dostatecznych środków finansowych.

Z Tangeru. — Waszyngton. — Admirał Chadwick telegrafuje z Tangeru do departamentu marynarki, że na prośbę tamtejszego generalnego konsula postawił straż przed belgijskim poselstwem.

Strejk oficerów okrętowych. — Madryt. — Rokowania ugodowe, przeprowadzone przez prefektów, ułatwiły porozumienie i niebezpieczeństwo strejku oficerów okrętowych można uważać za zażegnane.

Z południowej Afryki. — Londyn. — *Standard* donosi z Pretoryi: Według nadeszłej tam rządowej depeszy, w Southpansberg wymordowali krajowcy białych. Ponieważ Boerowie zagrozili opuszczeniem okolicy, jeżeli

nie dostaną ochrony, wysłano oddział południowo-afrykańskiego wojska policyjnego do granicy. Ubiegłej nocy wyjechał tam, za wiedzą rządu, generał Bayer. Boerom dostarczono 500 sztuk broni.

Z Bałkanu. — Konstantynopol. — Porta zawiadomiła ambasadorów Austro-Węgier i Rosyi, że ostatni zamach na kolei wykonany był z pomocą maszyny piekielnej. — Według jednej wersji, członek komitetu, nazwiskiem Mirdzo, nadał w Gewgeheli maszynę piekielną w skrzyni, jako przesyłkę masła. Według innej wersji, skrzynia była zdeklarowana jako przesyłka książek i nadana w Sofii przez Bogdanowa.

Małżeństwo u Japończyków.

(a) Naród małych ludzi, złożony z 42 milionów osób, żyje widocznie według zasady, że wczesnego wstania i wczesnego ożenienia się jeszcze nikt nie pozostawiał. Spis ludności z r. 1900 wykazuje 346.590 małżeństw. W liście znajdują się małżonkowie po jednym w wieku 13 i 24 lat, a 42 w wieku 15 lat. W 16-tym roku życia ożeniło się 759 Japończyków, w 17-tym zaś 5.484. W 19-tym roku ożeniło się 12.491, w 20-tym 17.406, w 21-ym 16.149, w 22-gim 30.831. Wobec tego można przyjąć, iż większość Japończyków jest żonata już w 22-gim roku życia.

Dziewczęta niższych klas, biednej ludności, wynajmowane są w bardzo wielkiej liczbie już jako dzieci „na czas“, także do wesołych domów. Japonka już bardzo wczesnie wychodzi za mąż legalnie. W r. 1900 wyszła za mąż jedna dziewczyna w 12-tym roku, w 13-tym 22, w 14-tym 825, w 15-tym 9.245, w 16-tym 15.388, w 18-tym 30.623, w 20-tym już 35.809.

W 24-tym roku życia wyszło za mąż 20.189, w 30-tym już tylko 7.514. W 35-tym 2.430, w 40-tym 1.004, w 50-tym jeszcze 288, w 60-tym 76, w 70-tym 13, a lista wykazuje prócz tego 7 Japoniek, które wyszły za mąż, przekroczywszy 80-ty rok życia.

Według tego zestawienia najwięcej Japończyków zawiera małżeństwo w 22-gim roku, Japoniek zaś w 20-tym roku życia.

W 30-tym roku ożeniło się tylko 12.756 mężczyzn, w 40-tym 2.888, w 50-tym 1.031, w 60-tym 268, w 70-tym 69, a 10 w 80-tym.

Najwcześniejsze małżeństwa zawierane bywają w Japonii północnej, tak n. p. w prowincjach Nügata i Aonnori zawarto 1.686 małżeństw, a tym samym czasie w Tokio tylko 649, pomimo gęstsze-go zaludnienia.

szedł. Po długiej chwili powrócił i podał Kaczyńskiemu płaski, skórzany futerałik, objaśniając, że go znalazł na ziemi. Imię pan Józef poznał w futerałiku ten, w którym miał papiery.

Teraz już nie mógł wątpić, że papiery stały się własnością Dominika, a co za tem idzie, murzyna, że nietylko cała jego misya jest zdradzoną i udaremioną, lecz i on sam skazany na najcięższą dolę. Bo gdyby nawet udało mu się wy dostać na wolność, to cóż pocznie wśród obcych, do kogo się zwróci, o czem zdoła tę wielką odbyć drogę?! A potem, jakże wysumituje się przed księciem podkomorzym, czem udowodni przemoc, czem usprawiedliwi lekkomyślą swą nieostrożność?!...

Kaczyńskiemu stanęła przed oczyma matowa, wyniosła twarz księcia podkomorzego i lodem mu ścięła krew w żyłach. Ani myśli tej dopuścić, by tam, w zamku budyszewskim ośmielił się bodaj wspomnieć imię księżnej generalowej, nie posiadając żadnego po tem u dokumentu, nie mogąc nawet przekonać, że do Paryża dotarł, że stał się ofiarą gwałtu. Bo i cóż ztąd, że

cha, boć zjednanie sobie w drabie sprzymierzeńca zdało mu się rzeczą możliwą. Odtąd więc Kaczyński zaczął powoli tłumaczyć niemowie niesprawiedliwość, jakiej się stał ofiarą, rozpowiadać mu dziwy o potędze i bogactwie księcia podkomorzego, a nakoniec napomykać, jak wielka spotkałaby go nagroda, gdyby mu dopomógł do wydobycia się z matni.

Niemowa z początku potakiwał głową i mruczał coś pod nosem, nie wielką wagę do słów Kaczyńskiego przywiązując, aż dopiero, kiedy imię pan Józef, nabrawszy odwagi, nakłaniać go zaczął, aby mu do ucieczki dopomógł, Jacques za całą odpowiedź pochwycił Kaczyńskiego na rękę, z izdebki wyniósł i piwnicznymi korytarzami na jakiś podwórzec wewnętrzny wyniósł. Zaczem na obandażowane nogi dwożaniną wskazując, wyjął klucz z kieszeni, otworzył furtkę w murze i ukazał panu Józefowi głąb opuszczonej uliczki.

Kaczyński teraz odżył dopiero i, uprzytomniawszy sobie całą łagodność obchodzenia się z nim draba, zrozumiał jego dobre intencye.

... Odtąd zazwyczaj między niemową i wieniem z dnia na dzień wzrastała. Kaczyński, choć nie pojmował, czemu zawdzięczał żywotność niemowy, ani nie potrafił wyjaśnić sobie, dlaczego zaprzestano nim się zajmować i dlaczego, ani Podhajski, ani murzyn, ani nikt zgoła nie objawiał mu ani swej przemoicy, ani przyjaźni — jednak nabierał zaufania do Jacques'a i coraz szerzej spowiadał mu się ze swoich zamysłów ucieczki i zażądania pomocy i opieki władz francuskich.

Rany pana Józefa, pielegnowane starannie przez murzyną, goiły się szybko, tak, że już po dwóch tygodniach Kaczyński mógł się podnieść i przesunąć z miejsca na miejsce. Niemowa kręcił głową, śmiał się cicho, a zawzięcie pomagał Kaczyńskiemu stawiać pierwsze kroki.

Gdy nareszcie imé pan Józef mógł ustać na nogach i o własnych siłach chodzić, przyszła mu ochota odetchnąć świeżym powietrzem. Drab, nauczycioną mu w tej mierze propozycyę, skinął przyzwalająco i jał Kaczyńskiemu buty wciągac. Pan Józef na widok butów wspominał był na

ukryte w nich papiery i raczej dla zadolenia własnego, niż z niepewności, wziął do rąk prawy but i nieznacznie przesunął palcami po cholewie. Schowanie w cholewie było próżne!

Kaczyńskiemu zimny pot wystąpił na czoło. Toż te papiery były całym jego dobytkiem, całą nadzieją wyzwolenia i pomsty, najświętszą tajemnicą księcia podkomorzego, ratunkiem niezawodnym na obczyźnie, jedyną legitymacyą jego poselstwa, jego osobą, jego praw.

Przerazenie pana Józefa nie uszło uwagi niemowy.

Jacques wpatrzył się pytająco w Kaczyńskiego — ten ostatni nie próbował nawet ukrywać straty.

— Słuchajcie, ja tu miałem papiery, tu w cholewie! Czy wście przypadkiem nie wzięli ich?

Drab zaprzeczył.

— Może wypadły! Bo uważacie, niepodobna! Pamiętam, miałem je tam, w lochu! Miałem niezawodnie!

Jacques zdjął z koła pęk kluczy, zapalił latarkę, i, wskazując, że pójdzie szukać, wy-

Komunikaty.

Lwów.

Repertuar teatru miejskiego.

We czwartek przedstawienie popularne po cenach znizonych po raz 3-ci „Wszystko dobre, co się dobrze kończy”, komedia w 5 aktach (8 odsłonach) Williama Szekspira, przekład L. Ulricha.

W piątek ostatnie trzy przedstawienia operatki przed wyjazdem do Krakowa po raz 8-my „Madame Sherry”, operetka w 3 aktach Hugo Feliksa.

Repertuar teatru ludowego (sala dawnego Colosseum, pasaż Hermanów).

We czwartek drugi „Wieczór śmiechu” z nader urozmaiconym programem.

W sobotę o godz. wpół do 4-tej pop. przedstawienie dla studentów po cenach znizonych „Żyd polski”, dramat w 4 aktach Erkmanna.

W sobotę wieczorem „Spudrowali”, komedia w 1 akcie Zalewskiego i „Zaki”, operetka w 2 aktach Hofmana. Koncert p. Zwiebel.

W niedzielę o godz. 3:30 popołudniu „Kopciuszka”, baśń fantastyczna ze śpiewami i tańcami w 7 obrazach A. Walewskiego.

W niedzielę wieczorem „Córka pułku”, operetka w 4 aktach Donisetiego.

Teatr ludowy. Znana śpiewaczka teatru żydowskiego, p. Fryderyka Zwiebel, powzięła zamiar przerzucić się na polską scenę i w sobotę 11 bm. inauguruje pierwszy swój występ w teatrze ludowym. We Lwo-

wie ma p. Zwiebel ustaloną reputację, jako artystka obdarzona przepięknym głosem, którym włada poprawnie.

Równocześnie występuje sympatyczny ten teatrzyk z operetką Kaz. Hoffmana pt. „Zaki”, której libretto, zaczerpnięte z życia żaków krakowskich, tryśka dowcipem i tym prawdziwie polskim humorem a muzyka oparta na rodzimych motywach, mile uderza ucho.

Tow. historyczne. CVII zebranie miesięczne członków odbędzie się w piątek 10 o godz. 6 w gmachu uniw. (II p.). Dr. Mojżesz Schorr wygłosi odczyt: „Kodeks babiloński Hamurabiego (około 2200 przed Chr.) a ustawodawstwo Mojżeszowe”.

Straż ochotn. „Sokol”. Ponowne walne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o g. 8, a w braku kompletu o g. 7 wieczorem we własnym lokalu w Ryńku I. 17.

Jarmark wyrobów krajowych. „Centralny Związek fabryczny” wzywa wszystkich swych członków zwyczajnych, by jak najrychlej dostarczyli mu fotografii swych zakładów i danych statystycznych, potrzebnych do urządzenia wystawy zbiorowej „Związku” na Jarmarku, tudzież na krak. wystawie metalowej — w myśl rozeslanego do nich osobnego okólnika.

Kraków.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę „Ponad wodami”, występ Siemiaszkowej.

W niedzielę „Nadzieja”, występ Siemiaszkowej.

• Budowy publiczne. Dyrekcya kolei państw. w Krakowie rozpiaje roboty budowlane na stacji Podgórze-Plaszów. Koszt przybliżony wynosi 275.000 kor. Rozprawa ofertowa odbędzie się 30 bm. Blizszych wyjaśnień uziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

NADEŚLANE.

Fabryka ta nie pochodzi od Redakcyi która odpowiadalnosc za nią nie bierze.

Dr. Kazimierz Podlewski

b. lekarz na klinikach prof. Fourniera w Paryżu i Lassara w Berlinie. ordynuje, jak dawniej, w chorobach skórnych i wenerycznych od 11. po 12. i od 8. do 5. 733 ulica Chorążczyzna I. 16.

Choroby weneryczne

i zastarzałe obojga płci choroby skórne i kości, osłabienia na tle neurasthenii leczy 1701 radykalnie

Dr. FRISCH

Pasaż Hausmana liczba 8. Ordynuje od 8 — 10 i od 2 — 6.

Dr. IGNACY KLARFELD

ord. w chorobach nosa, gardła i płuc 2000 od 3—5. Pasaż Hausmana I. 8.

Drobne ogłoszenia po 5 hal. od wyrazu.

Natychmiast z prawiny przysłać można w markach pocztowych.

Po co?

zastawiać losy w zakładach zastawniczych, kiedy najwygodniej i najtaniej można otrzymać za wszelkiego rodzaju losów **zupelny kurs dzienny** w kantorze wymiany firmy

ROHATYN I ULAM

we Lwowie, ul. Sykstuska I. 8, mając przytem prawo odkupienia tych samych losów na wygodne spłaty ratalne z nieprzerwanem prawem gry. Losy już zastawione

wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, przyozem właścicielowi również przysługuje prawo nabycia tych samych losów na wygodne spłaty. — Kupony ozerwcowe wypłacamy bez potrącenia. — Zlecenia z prowincyi zatwierdzamy odwrotną pocztą

Dom bankowy

ROHATYN I ULAM

Lwów, Sykstuska 8.

Skład płócien

korczyńskich

— Lwów, Halicka 16 —

poleca kompletne gotowe wyprawy ślubne, uczęszczy od 200 ztr. 2272

CHROMO FOTOSKOP

• w Pasażu Mikołascha •

Do zwiedzenia 50 zachwycających widoków

Najnowsze zdjęcia Japonii Wstęp 10 ct.

Najnowsze batysty

na suknie i bluzki

po 32 ct. i 40 ct. za mtr

Piękne i modne zefiry

po 25 ct. za mtr. — poleca

M. BUKOWCZYK

Lwów, ul. Hetmańska 6,

Ceny zdumiewająco niskie ale stałe

Mleczarza poszukuje zaraz mleczarnia Wołczuchy p. Rodatyce. 2420

Magiel zupełnie dobry do sprzedania. Wiadomość Dwernickiego 8, I p. 2463

Do wynajęcia od 1 lipca: Sklepy i 6 pokoi na II piętrze Teatralna 8 (pl. św. Ducha). Wiadomość tamże w fabryce cukrów Höflingera. 2423

3 pokoje, nóża, spiżarka, kuchnia 2 pokoje, przedpokój kuchnia. Gródecka I. 95. 2450

Sklep frontowy do wynajęcia Gródecka 5. 2453

Mechaników specjalistów do naprawy rowerów, poszukuje Witold Tranda, zakład elektrotechniczny, Przemysł. 2492

Korzystną dzierżawę około 400 m. odstąpię N. N. post. rest. Brodki. 2476

Kotlarza zdolnego poszukuje Eugeniusz Śleszko w Sokalu. 2514

Realność

z ogrodem, kregielnią, wyszynkiem, tuż przy kasarni z powodu wyjazdu tanio do sprzedania w Mostach wielkich. Adres: A. Geller. Mosty wielkie. 2513

Z powodu wyjazdu tanio sklepik do nabycia. Wiad. w Administracyi Wieku. 2510

Poszukuje się panien do krawieczczyzy damskiej, ul. Halicka 10, Schimanek, II piętro. 2504

7 morgów gruntu z zabudowaniem z wolnej ręki sprzeda W. Stanek w Kozielnikach I. 7. 2499

Listonosz, kawaler, przyjmie posadę od 15 lub 30, „M. R. 15”, Monasterzyska.

Laborant znajdzie natychmiast umieszczenie w aptece Safrina w Drohobyczu. 2497

Narzędzia stolarskie tanio do sprzedania, Dąbrowskiego I. 2. 2510

Posiadacze losów

mogą za nie uzyskać pełny kurs dzienny i te same losy (te same numera), bez przerwy w grze, nabyć u nas na nizkie spłaty miesięczne. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je następnie na dogodne spłaty.

Losy państwowe

węgierskie po 4 kor. polecamy do ciągnięcia 30. czerwca każdy nabywca losu otrzyma od nas po ciągnięciu — bezpłatnie listę ciągnięć. Główna wygrana 150 tyś kor. Wiele dużych wygranych. Dom bankowy i kantor wymiany

SCHÜTZ I CHAJES

we Lwowie, pl. Maryacki I. 7. róg ul. Koparnika.

Koronki 2482
Weloniki
Gorsety
najmłodniejsze lasony poleca
Ferdynand Güttler
we Lwowie ul. Halicka 1. 20.

Poszukiwanych zdolnych dwóch i jednego rzeźbiarza przyjmie zaraz pracownia rzeźbiarsko-pozłotnicza Komisaruka, Stanisławów, Lipowa 12. 2498

Poszukuję konstruktora do osadzenia turbiny swojej, w moim młynie. Wiadomość: Urbański, Beńkowa-Wisznia, p. Rudki. 2282

Aparat piwny na trzy pipy prawie nowy tania sprzedam. Fried, ul. św. Zofii 9. 2441

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 20.000 koron, do interesu intrynatnego. Poste restante G. Z. 17. 2131

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca F. Kwaśniewski, Lwów, plac Halicki 3, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. 1862

Mieszkania elegancie 8 lub 4 pokoje, łyżka, kuchnia, łazienki, instalacja gazowa, kawalerskie 1-2 pokoje, przedpokój od 1 lipca lub 1. sierpnia, ul. Dąbrowskiego 1. 4. 2432

Nowy wynalazek 1908
Ibis
pochlaniający wszelki proch przy zamiataniu podług zwykłych jak i zapuszczanych. Pakiet 5 klg. 2 kor. Główny i jedyny skład na Galicyę w drogneryi Szczęsnego Traunfeilnera Lwów, Rynek 1. 10.

Najnowsze aparaty fotograficzne
płyty, filmy, papiery poleca
BORZEMSKI i Ska
1906 Lwów, Teatralna 7.
Cenniki gratis.

Bryndzę majową
Chleb na mleku
poleca
Władysław Bażant Lwów,
Halicka 3, i filia pl. Bernardyński.

Modne, ładne, a tanie
Kapelusze damskie
poleca Wielm. Paniom salon mód
Lewickiej
Lwów, Chorążczyzna 11. 2123

Panowie Cykliści!
Z powodu wielkiego zapupna sprzedaje po niebywałych cenach
Płaszczki po 3 zlr. 50 ct.
Węże (szlauchy) po 2 zlr. 30 ct.
Płaszczki „Continental” po 6 zlr.
Węże po 3 zlr. Płaszczki zaś światowej marki „Dunlop” po 7 zlr.,
Węże po 3 zlr. 50 ct. Lampy acetylenowe od 2 zlr. Carbida na wagę, jakoteż wszelkie przybory dla p. kolarzy po niskich cenach poleca **F. ROSENMANN** Lwów, Karola Ludwika 27. 2171

Mleczarnia maszynowo-ręczna
na bardzo korzystnych warunkach do nabycia w wielkiej gminie we wschodniej Galicyi dwa kilometry od stacji kolejowej i poczty. Urządzenie wzorowe. Zbyt mleka odtluszczonego i maślanki na miejscu. Zgłoszenia pod „Mleczarnia” Adm. Wieku. 2395

Panna przystojna, objęłaby posadę na miesiąc, jako kasyerka na jarmarku na placu powystawowym. Bliższa wiadomość: „Wiek Nowy”. 2518

Naczynia kamienne emaliowane i porcelany poleca po cenach najprzystępniejszych. Fabryczny skład naczyń, Korniaktów 1, bochna Krakowska. 2525

Nauka kroju.

Wyuca z całą dokładnością, najnowszą, ułatwioną metodą kroju francuskiego w dwumiesięcznych kursach, które rozpoczynają się zawsze z dniem 1. i 15. każdego miesiąca po 3 zlr. 50 ct. miesięcznie, ta sama krawczyni, która udziela tej nanki w stowarzyszeniu pracy kobiet we Lwowie przy ul. Wałowej. Na życzenie wyuca w krótszym czasie w podwójnych lekcyjach. Formy sukien różnego rodzaju zawsze do nabycia — przyjmuje również suknie do skrojenia. „Stefania” ul. Łyczakowska 1. 4. I p., schody VII. 2385

Wilgotne mieszkanie
osusza i grzyb wyniszcza tylko „glazury”. Przesyła próbna przeciw wilgoci 5 kor. przeciw grzybowi 6 kor. Wykazy od 10 lat wykonanych robót na żądanie. Biuro: Lwów, Łyczakowska 22. 2526

Panien uzdolnionych i do nauki poszukuje pracownia sukien damskich „Marta”, Kościuszki 3.

Potrzebne panienki do podręcznego szycia. Wiadomość: Piekarska 15. 2530

Nauczyciel i gorzelnik potrzebni Sykstuska 32, I piętro, drzwi 7. Przy zgłoszeniach listownych, marka na odpowiedź. 2517

Pokój jasny słoneczny, kuchnia, przedpokój, także pokój i przedpokój, Kurkowa 5. 2519.

Konkurencyjna Mleczarnia
przyjmuje także P. T. abonentów na obiady i kolacje przy ulicy Gródeckiej 1. 24, Bronisławy Iwanickiej. 2520

Przyjmę posadę służącego sklepie za kanię 100 koron. Wiadomość pod literami W. D. Zgłoszenia w Administracji. 2521

Potrzebuję pośrednika do sprzedaży parceli. Boczakowskiego 3, dozorca wskaże. 2522

Poszukuję inteligentnego służącego. Dr. Lilien, ul. 3 Maja 10, II p. Zgłoszenia między 3-4 pop 2585

Poszukuje się muzyki do ogrodu z 4 osób. Bliższa wiadomość pl. Jura 1. 3. 2516

Kto chce mieć korzystny dochód uboczny, zechce nadesłać swój adres wraz z marką, celem przysłania mu dalszych informacji. Agencja Nowości, Kraków, pl. Maryacki. 2523

15 centów KOLACYA, potrawy na maśle sporządzone, wyśmienite piwo z beczki, Miód stary kuraczejny poleca Maksymowicz, Sokola 1. 2533.

Interes pod bardzo korzystnymi warunkami jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość Piekarska 17. 2528

Inkasentów i sprzedawców poszukuje się dla miast następujących: Przemyśl, Tarnopol, Strzyżów, Sokal, Złoczów, Brzeżany, Gródek, Przemyślany i Bóbrka. Bliższych wiadomości udzieli z grzeczności biuro anonsów p. Sokolowskiego w pasażu Hausmana. 2529.

Pokój dla Pań z całym utrzymaniem, Karola Ludwika 3. Pokoje z całym utrzymaniem Willa Mikuliczyn. Wiadomość poczta Mikuliczyn lub Karola Ludwika 3, Kulezycka. 2531

Pracownia sukien damskich J. Madrzejewskiej dawniej L. K. Schweizerówny, poszukuje panten do krawieczyzny. Fredry 2, I p. 2536



The Empire Typewriter Company Ltd.
J. Swoboda
Lwów, Chorążczyzna 10.

Maszyny do pisania. Powielanie maszynowe. Nauka pisania. 2451

PIENIĄDZY

na 4%-towe

Amortyzacyjne pożyczki

Kredyt osobisty!

ofiarujemy przez pierwszorzędnym budapeszteńskim i zagranicznym instytut pieniężny od 3% wartości szacunkowej na 1. 11. miejsc od 15-65 lat.

Dla duchownych, oficerów, urzędników państwowych i prywatnych, kupców, przemysłowców z zyrantem lub bez, na przeciąg 1-15 lat, szybko, sumiennie i dyskretnie.

Konwersja bankowych i prywatnych długów

Meller Lajos és Társai

BANK KOMISOWY, Budapeszt VI, Dawid-utca 15.

Przez sąd handlowy protokołowana firma.

2 morgi pola w Bastówce do sprzedania. Wiadomość Pełczyńska 12, sklep. 2532

Ublory zakopiańskie, jakoteż wszelką garderobę dla pańienek, chłopców i dzieci, poleca i wykonuje gustownie, starannie i bardzo tanio Józefa Kiebel, Lwów, Akademicka 1. 24. 2371

Pralnia poszukuje zdolne prasowaczki. Piekarska 5. 2418



Nr. 1.133.700 Maszyna do szycia opuściła przed niedawnem lademego handlu. Cyfra ta chyba najwyznowniej świadczy, że kupiona u mnie maszyna musi być siłna, dobra, bezwarunkowo tania i powszechnie znaną. Proszę ządać cenników! Warunki spłaty przystępne. Bezpłatne kursy szycia i haftu. JAN LAURUK, mechanik, Lwów, Malicka 6. 2038

Ważne dla budujących!!

Ceny fabryczne.

- Wapno** białe i hydrauliczne
- Cement** portlant wagonami i na beczki
- Asfalt** naturalny i sztuczny.
- Posadzki** kamionkowe i cementowe.
- Rury** kamionkowe, żelazne i betonowe.
- Cegły** szamotowe i okładzinowe.
- Kanalizacja** oraz roboty betonowe.
- Dachówki** czerwone i terrowane.
- Wodoociągi** łazienki, klozety.

Bracia MUND

fabryka wyrobów cementowych, skład materiałów budowlanych i konc. zakład instalacyjny

Lwów, ul. Sykstuska 23 (stara poczta)

TELEFON 605.

Ceny fabryczne. 2047

Nie należy jechać wprzód do Ameryki,

zanim się nie otrzymało od nas prospektu i rozkładu jazdy naszych znakomitych parowców.

Wszyscy ci, którzy mają zamiar wyemigrować do Ameryki i są już w posiadaniu paszportu, powinni dokładnie przeczytać następujące ogłoszenie, zanim się w podróż wybiorą. Z Ameryki zawiadamia każdy swoich współziomków.

Jedźcie tylko przez Hamburg!

Parowce naszego Towarzystwa osiągnęły pod względem szybkości, pewności, jakoteż doskonałego zaopatrzenia rozgłosną sławę. Ci pasażerowie, którzy jadą do Hamburga mają tę korzyść, że na granicy pruskiej w Mysłowicach, bierzemy ich pod naszą opieką i że odtąd bez przesiadania w wagonie 3-ciej klasy pociągu pospiesznego odstawiamy ich wprost do Hamburga.

Podróż z Galiicy do Hamburga nie trwa dłużej, jak 24 godzin, jeżeli się ją podjęło według naszych wskazówek.

Koszta podróży od granicy pruskiej do Hamburga wynoszą 9 zlr. 80 ct.

Flota naszego Towarzystwa liczy 130 ogromnych okrętów.

Również cena przewozy do Kanady jest bardzo umiarkowana. Obszerniejsze opisy, dotyczące Kanady i kosztów podróży przesyłamy chętnie i bezpłatnie 1684

FALCK & CO, HAMBURG, Amerikahaus.

ZAŁOŻONE w 1882 ROKU

Towarzystwo Tkaczy

pod wezwaniem św. SYLWESTRA

w Korczynie

poczta loco, obok Krosna.

zaszczycone medalami za usługi na wystawach w Rzeszowie, w Przemyślu, w Krakowie i na powszechnej wystawie we Lwowie w roku 1894.

Poleca Szanownej Publiczności ze swego głównego składu wyroby czyste lniane, jak: Płótna różnego gatunku od najcieńszych do najgrubszych na koszule, kalessony, prześcieradła, poszewki, sienniki, worki, ściertki do podłóg; płócienka kolorowe w różnych deseniach; dreliszki szare i kolorowe liberyjne; dymy zwykle i adamaszkowo; ręczniki zwykle i adamaszkowe, obrusy z serwetami w różnych deseniach i gatunkach, tak białe, adamaszkowe, jak również kolorowe; chustki męskie i damskie białe; ściertki szare w deseń, białe z brzegami kolorowymi; fartuszki kolórowe lub z kręconych nici ze szlakiem; kapy na łóżka. Kamgary czyste wełniane; szewioty (zeugi) na ubrania męskie, letnie i zimowe, różnego koloru i gatunku i t. p. wyroby z zakres tkactwa wchodzące

Uwaga: Towarzystwo nie posiada w żadnym mieście składu, ani też żadnych agentów nie wysyła, li tylko w Korczynie (przy szkole zawodowej tkackiej we własnej kamienicy).

A D R E S:

Towarzystwo Tkaczy pod wezw. św. Sylwestra w Korczynie koło Krosna.

Cenniki i próbki na żądanie wysyła się franco. z poważaniem DYREKCYA.

2230

Już

został przeprowadzony

BAZAR KRAJOWY WE LWOWIE

z ulicy Trzeciego Maja do hotelu Georgés

i poleca w wielkim wyborze

Wyroby powroźnicze, hamaki. Przybory gimnastyczne, sznury, Naczynie kamionkowe z Poremby. Zabawki dziecinne z Jaworowa WYROBY SZCZOTKOWE inżyniera B. Boguckiego itp.

! Towar świeży doborowy!

Ceny znacznie obniżone

2127

Lokal frontowy

w śródmieściu

w parterze, o 6-ciu pokojach, światło gazowe, wodociągi, nadający się na biura asekuracyjne, lub na fabrykę tutek, drukarnię, introligatarnię lub jakkolwiek większy interes przemysłowy, jest zaraz do wynajęcia za bardzo niską cenę. Wiadomość ul. Pańska 1. 1, u portyera.

Masło potaniało

w Mleczarni przeworskiej.

2376

Wstęp wolny **Kawiarnia teatralna** Wstęp wolny
Codziennie koncert muzyki wojskowej

Lawn Tennis Rakiety

od pojedynczych do najlepszych wyrobów

PIZKI do tegoż, **BALONY** dla dzieci w wielkim wyborze u

Alojzego HÜBNERA

WE LWOWIE.



Koncesyonowane biuro pracy, pośrednictwa i ogłoszeń **R. Rigetho** w Zaleszczykach, poszukuje i poleca kupna, sprzedaży majątków, dzierżawy folwarków, realności, młynów, tartaków, lasów, terenów naftowych i t. p. mających na sprzedaż lub do wydzierżawienia majątki etc. uprasza się o łaskawe nadsyłanie najdokładniejszych wykazów. Biuro przyjmuje nalepianie afiszów, reklam i ogłoszeń; poleca tak pracodawcom jak i pracującym służbę domową bez różnicy płci.

2362

Litr mleka zbieranego

Trzy centy

2368 w Mleczarni Przeworskiej

5000 KORON NAGRODY dla niemających zarostu i łysych.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje prawdziwie duński „Balsam Mos“. Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko „Balsamu Mos“ do wywoływania porostu brody, brwi i włosów, jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że „Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają rość. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

5000 koron gotówką

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie.

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego Balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po 8 dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po 2 tygodniach przybrała broda pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania. Dr. Tveig, Kopenhaga.

Ja, podpisana, mogę polecić każdemu prawdziwy duński Balsam Mos jako niezawodny środek do wywołania porostu nowych włosów. Przez długi czas wypadaly mi włosy porządnie tak, że pojawiły się całe miejsca pozbawione włosów. Gdy atoli używałam przez 3 tygodnie Balsamu Mos, poczęły włosy rość na nowo gęste i bujne. M. C. Andersen, Ny Vestergade 5. Kopenhaga.

Paczka Balsamu Mos 5 zlr. Opakowanie dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać do największego w świecie osobliwego handlu

Mos-Magasinet, Kopenhagen K 369 Danmark (Dania).

(Opłata kart koresp. 10 h., a listów 25 h.)

2361

MORSZYN, obok Stryja

• Zakład zdrojowo-kapielowy •

Własność funduszu wdów i sierót po lekarzach Towarzystwa lekarzy galicyjskich. Stacja kolei, poczta i telegraf w miejscu.

Sezon od 1-go czerwca do 30-go września

Informacji udziela:

Dr. Stanisław Jasiński

kierownik Zakładu.

2404

Angielskie akcyjne Towarzystwo „Cunarda“ w Liwerpolu

Przewozi najtaniej i najwygodniej pasażerów i towary

z Tryestu do Nowego Yorku

Najbliższe okręty odchodzą z Tryestu: 2468

„**ULTONIA**“ dnia 11. czerwca 1904

„**SLAVONIA**“ dnia 25. czerwca 1904

„**PANONIA**“ dnia 9. lipca 1904

Zastępca dla Galicji z W. Ka. Krakówkijem:

Józef Eile, Lwów, Brajerowska 6.